

Bronisław Gubrynowicz

Ś.p. Aleksander Łucki : (21 VI 1885 -
13 IX 1931)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 28/1/4, 505-508

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rego przywiązywał wielką wagę, była „Historja literatury polskiej“ — a mianowicie tom I, obejmujący literaturę Polski niepodległej (Poznań 1927). Napisana ona została pierwotnie dla wychodzącego w Szwajcarii wydawnictwa „Encyclopédie polonaise“, mającego informować zagranicę o rzeczach polskich; z tego powodu autor traktował obszernie warunki historyczno-polityczne, społeczne, ekonomiczne, religijne, oddziałujące na rozwój literatury polskiej, na wytworzenie się w niej pewnych zagadnień, motywów, cech artystycznych. Ale ten sposób przedstawienia historii piśmiennictwa wyniknął ponadto również z przekonania ś. p. profesora o potrzebie i pożytku szerszego, niż to dotąd u nas było, uwzględnienia i traktowania tych wszystkich czynników natury kolektywnej, socjologicznej, które obok czynnika indywidualnego decydują o losach, o charakterze, o jakości literatury. Zamiar swój przeprowadził autor z jak największą konsekwencją, doskonale w obrazie przejrzystym wyzyskał wszystkie badania obce, uwydatnił należycie związek między terażniejszością a przeszłością, najobszerniej opracował wiek XVI i XVIII t. j. renesans i tak nazwany przez niego klasycyzm wtórny, stworzył dzieło pożyteczne w pełnem tego słowa znaczeniu; znaleźć się ono powinno nie tylko w rękach młodzieży, ale również w szerszych kołach społeczeństwa polskiego. Oprócz nieskończonej, niestety, historii literatury, z pod pióra ś. p. profesora wyszła próba syntezy, zamieszczona w wydawnictwie zbiorowem, ukazującym się obecnie w Warszawie, p. t. „Polska, jej dzieje i kultura“.

Nie było moim zamiarem w pośmiertnem wspomnieniu wyczerpać całokształt działalności ś. p. Dobrzyckiego, pragnąłem jedynie przypomnieć najważniejsze jego zamierzenia, w których najlepiej zarysowała się indywidualność zmarłego. Najpiękniejszą charakterystykę całej jego działalności przyniosła dedykacja, zamieszczona na czele książki pamiątkowej, wydanej w r. 1928 przez uczniów, kolegów i przyjaciół ku uczczeniu trzydziestoletniej pracy naukowej i nauczycielskiej; czytamy tam lapidarne słowa, że „trzeba uczcić męża, który jest Uczonym zasłużonym, Profesorem wzorowym, Kolegom Przyjacielem oddanym, młodzieży Opiekunem szczerym, przyjaciołom Druhem serdecznym, Ojcem kochającym i kochanym“....

Bronisław Gubrynowicz.

Ś. p. Aleksander Lucki.

* 21 VI 1885 † 13 IX 1931.

Z szeregu cichych, skromnych, nie szukających rozgłosu, a jednak wartościowych i rzeczywiście zasłużonych pracowników w dziedzinie badań literackich, odszedł niepowrotnie w zaświaty znów jeden, którego stratę czasopismo nasze głęboko

i serdecznie odczuwa. Lat dwadzieścia upływa obecnie od chwili, kiedy na łamach „Pamiętnika literackiego“ ukazała się drobna lecz cenna notatka, traktująca o pochodzeniu wyrazu „romantyzm“ i ewolucji jego znaczenia, sygnowana nieznanem jeszcze podówczas nazwiskiem Aleksandra Łuckiego; zadzierżgnięte węzły nie zerwały się aż do ostatka żywota, bo oto w zeszytacie, w którym kreślę słowa pożegnalne, została wydrukowana — niestety już ostatnia — rozprawa ś. p. Łuckiego, skorygowana jeszcze przez autora. Wyjścia jej wszakże — dziwną a smutną ironją losu — nie było mu dane doczekać.

Ś. p. Łucki pochodził z Limanowej, gdzie ojciec jego był sędzią; po ukończeniu gimnazjum w r. 1903 w Nowym Sączu, zapisał się na Wydział filozoficzny Uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie i słuchał wykładów profesorów: Stan. Tarnowskiego, Kaz. Morawskiego, ks. Stef. Pawlickiego, Józefa Tretiaka. Natychmiast po ukończeniu studjów wstąpił do służby gimnazjalnej w r. 1908, egzamin z języka polskiego i filozofji klasycznej złożył w roku następnym, a równocześnie zdał z odznaczeniem rygorozą doktorskie. W roku 1910 został mianowany rzeczywistym nauczycielem w szkole realnej w Jarosławiu, skąd wkrótce, po otrzymaniu urlopu, wyjechał na dalsze studia do Berlina, a następnie do Paryża; specjalnie zajął się badaniem początków i rozwojem romantyzmu francuskiego. W roku 1914 po powrocie do kraju był czas krótki nauczycielem w II szkole realnej we Lwowie, potem zaś — w r. 1915, został przeniesiony do Krakowa do gimnazjum św. Jacka, a nakoniec do III gimnazjum im. Jana Sobieskiego. Był członkiem, a od r. 1924 sekretarzem Komisji historii literatury polskiej w Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

W to prostopolne pasmo żywota, związanego ściśle z wzorowem spełnianiem trudu nauczycielskiego, wplotła się jako powiew orzeźwiający praca naukowa, w której ś. p. Łucki rozmiłowany był nadewszystko; oddawał jej każdą wolną od zmudnych zajęć w gimnazjum chwilę, jej poświęcał bezsenne noce, które wszakże podcinały wątłe siły żywotne. Pociągnęła go przede wszystkim szlachetna postać Kazimierza Brodzińskiego; rozejrzał się w bibliotece jagiellońskiej wśród autografów i odpisów dzieł poety, naprzód wydał jego listy do stryjecznej siostry Szczęsnej („Przewodnik naukowy i literacki“, Lwów 1906), następnie opublikował cenne studjum o młodości śpiewaka „Wiesława“ (Kraków 1910), uzupełniające wielu szczegółami dawniejszą pracę Z. Hordyńskiego, równocześnie przygotował do druku rozprawę poety „O klasyczności i romantyczności, tudzież o duchu poezji polskiej“ i „Wybór poezji“ (w Krak. Bibliotece Narodowej, nr. 10 i 34), obok tych zaś, jako osobne wydawnictwo Akademji Umiejętności, „Nieznane poezje“ (1910) i „Nieznane pisma prozą („Archiwum do dziejów liter. i oświaty w Polsce“. T. XII, 1910); krytyka naukowa oceniła wszystkie te prace jak

najpochlebniej, wystarczy przypomnieć recenzje I. Chrzanowskiego w „Przeglądzie warszawskim“ (1912), T. Sinki w „Czasie“ (1920 nr. 148 i 1921 nr. 109), E. Kucharskiego w „Kurjerze lwowskim“ (1921 nr. 102), B. Gubrynowicza w „Pamiętniku literackim“ (1911, X 10, 549—56), J. Kallenbacha w „Przeglądzie powszechnym“ (1922). Zgodnie wszyscy podnieśli, iż dzięki ś. p. Łuckiemu została bodaj częściowo naprawiona krzywda, wyrządzona Brodzińskiemu przez wydawców dzieł jego, t. j. D. Chodźkę i F. S. Dmochowskiego.

Również w latach późniejszych ś. p. Łucki zajmował się twórczością Brodzińskiego; i tak z pod jego pióra wyszła rozprawka p. t. „Epos szlacheckie K. Brodzińskiego“ (Kraków 1912)—o „Dworze w Lipinach“ — dalej opisał autograf „Posłania do braci wygnañców“ („Pamiętnik literacki“ 1914/15, T. XIII), wydał kilka nieznanych listów (tamże, 1926, T. XXII/III) i „Wspomnienia mojej młodości“ (Biblioteka Narodowa), wreszcie wystąpił z artykułem p. t. „Jakiego Brodzińskiego znamy“ („Ruch literacki“, 1929, T. IV), w którym wykazywał błędy poznańskiego wydania pism Brodzińskiego. Sam przygotowywał krytyczną edycję pism prozaicznych poety i trzeba starań dołożyć, ażeby praca ta nie poszła na marne.

Obok Brodzińskiego interesował się ś. p. Łucki wogóle romantyzmem polskim. W „Bibliotece narodowej“ wydał obszerny tom p. t. „Towarzystwo filomatów“, w którym po wstępie, zawierającym historję zawiązania się towarzystwa, rozwój jego pracy organizacyjnej, naukowej i społecznej, losy procesu i znaczenie towarzystwa, pomieścił w układzie chronologicznym szereg tekstów; a nie polegał na dawniejszych tekstach drukowanych, lecz sięgał, o ile to było możliwe, do autografów Archiwum filomatycznego. Dalej wydrukował w „Pamiętniku literackim“ (1914/15, T. XIII), nieznaną listy Mickiewicza z l. 1830—54, w roczniku zaś 1916, T. XIV, list do George Sand; w „Ruchu literackim“ (1926) podał nieznaną autograf Wschodu słońca w „Panu Tadeuszu“. Z twórczością Słowackiego wiąże się ś. p. Łuckiego artykuł: „O jedną literę w tekście „Anhellego““ („Ruch literacki“ 1926), a z twórczością Krasińskiego dwie notatki o obrazie Edenu w „Nieboskiej komedji“ („Ruch literacki“ 1927), rozprawka p. t. „Zapomniana korespondencja Krasińskiego“ (Lwów 1912), traktująca o listach poety, wydanych w r. 1860 w Paryżu przez K. Gaszyńskiego i wyczerpująca recenzja listów Krasińskiego do Delf. Potockiej, opublikowanych przez Żółtowskiego („Pamiętnik literacki“ 1930, T. XXVII). Wspomnieć jeszcze należy o wzorowym wydaniu „Mohorta“ W. Pola w „Bibliotece Narodowej“ i o ostatniej rozprawce, wydrukowanej w tym zeszycie „Pamiętnika literackiego“, poświęconej ewolucji pojęcia literatury narodowej u Mochnackiego. Każda z wymienionych powyżej prac ś. p. Łuckiego, przynosi

jakieś spostrzeżenia ciekawe, jakiś szczegół nieznan — i daje piękne świadectwo o sumienności i bystrości autora.

Poza granice literatury polskiej sięga poważne studjum, wydane w r. 1919 w rozprawach Wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie, p. t. „Rozwój teorii romantyzmu we Francji“. Jestto owoc kilkuletniej pracy, której celem było zbadanie chaosu w zakresie pojęć o romantyzmie, sprzeczności w sposobie pojmowania i określania tego prądu nie tylko w różnych literaturach lub różnych okresach, ale i w każdej literaturze z osobna, oraz u pisarzy zupełnie współczesnych. Autor zajął się z tego powodu literaturą francuską, że tam teoria romantyzmu rozwinęła się najbujniej i najwszechstronniej. W rozprawie przedstawił powstanie teorii romantyzmu w Niemczech i pierwsze wiadomości o niej we Francji, następnie początki walki klasyków z romantykami, wystąpienie młodego pokolenia, Cénacle, scharakteryzował młodzież z obozu liberałów aż do chwili zjednoczenia się romantyków obu obozów. W ostatecznej konkluzji wypowiedział zdanie, że dotychczas nie utworzono definicji romantyzmu, zadowalającej wszystkich, wyczerpującej a pozytywnej.

W pracy tej posiadamy dowód z jaką to skrupulatnością przygotowywał się ś. p. Łucki do spełnienia zadania, o którym marzył — do skreślenia historii romantyzmu w Polsce; otrzymalibyśmy bez wątpienia dzieło o charakterze fundamentalnym. Ale i te drobne przyczynki, które ś. p. Łucki pozostawił, sprawiają, że nazwisko jego wspominając będziemy zawsze z wdzięcznością.

Cześć Jego pamięci.

Bronisław Gubrynowicz.

DOSTRZEŻONE OMYŁKI DRUKU.

str. 353, w. 6	od góry,	zamiast	„z prasł. — ě“	ma być	„z prasł. — ě“
„ 354, w. 22	„ „	„	„motyw zbrodniczy	„ „	„motyw zdobniczy
„ 354, w. 11	od dołu	„	czarująco	„ „	tak czarująco
„ 355, w. 2	od góry	„	Gospody	„ „	Gospodzy
„ „ w. 2	od dołu	„	Z relacyj	„ „	Z relacji
„ 356, w. 7	od góry	„	* <i>lelĕjati</i>	„ „	* <i>lelĕjati</i>
„ „ w. 11	„ „	„	ledwo	„ „	jedwo
„ 358, w. 24	„ „	„	także	„ „	takie
„ „ w. 5	od dołu	„	„popera“.	„ „	„propera“.
„ 362, w. 25	od góry	„	jesl	„ „	jest
„ 363, w. 26	„ „	„	bardziej wątpliwem	„ „	bardziej niż wątpliwem
„ 364, w. 23	„ „	„	materjalną	„ „	materjalistyczną
„ 367, w. 13	od dołu	„	panie wemzuje	„ „	panie, wemzuje
„ 370, w. 3	od góry	„	zgóry	„ „	z „góry“
„ 371, w. 18	„ „	„	objektywne	„ „	subiektywne
„ 376, w. 16	od dołu	„	<i>niebożgk</i>	„ „	<i>niebożyk</i>